

- BĘDZIESZYNA
- BISKUPICE
- MELSZTYŃSKIE
- CZCHÓW
- DOMOSŁAWICE
- JURKÓW
- PIASKI-DRUŻKÓW
- TWORKOWA
- TYMOWA
- WYTRZYSZCZKA
- ZŁOTA

CZAS CZCHOWA



ROK V NR 2/29 LUTY 1995 CENA 50 GR/5.000 ZŁ
MIESIĘCZNIK ZIEMI CZCHOWSKIEJ
 SPONSOROWANY PRZEZ BANK SPÓŁDZIELCZY I RESTAURACJĘ
 "nad DUNAJCEM"

W numerze:

ISSN 1232-6755

- * Z ordynatorem Moszczyńskim o szpitalu, J.Łojek
- * Z cyklu PRAHISTORIA ZIEMI CZCHOWSKIEJ
- ludy ceramiki wsięgowej
- * Stańczyk o Nowej Miotle
- * Joanna o Walentynkach

- * Historia Ziemi Czchowskiej
- * Szkolnictwo podczas wojny we wspomnieniach ks.Koleboka
- * ponadto: czas dla dzieci, czasogra, kalejdoskop, echa folwarku czyli - karnawał trwa

Czchów, Plac Kazimierza Wielkiego (w Rynku)

nowo otwarty

SKLEP "LUX"

zaprasza na zakupy:




- kosmetyków
- chemii gospodarczej
- papierosów
- art. przemysłowych

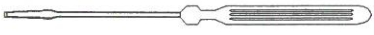
Najniższe ceny! Upusty przy większych zakupach! Przyjdź! Zobacz! Nie przegap okazji!

USŁUGOWY ZAKŁAD ELEKTROMECHANIKI

• Bogdan Puławski •
32-840 Zakliczyn, Rynek 12

usługi w zakresie:

-  *naprawa pralek automatycznych*
-  *drobnego sprzętu AGD*
-  *przewijanie silników*


 Zapraszamy 8.00 - 16.00
 w soboty 8.00 - 13.00

KINO *BASZTA*

w Czchowie

zaprasza na znakomity film amerykański "KOCHAM KŁOPOTY"
 który będzie wyświetlany w dniach 26-27.02.95 o godz.18.00.

Informujemy jednocześnie, że miesięczny repertuar kina znajduje się na afiszu na drzwiach wejściowych kina. Można na temat repertuaru zasięgnąć telefonicznej informacji w godz. pracy "Piwnic Czchowskich" pod nr telefonu 72.

W następnym numerze: Co robili ludzie tzw. kultury lendzielskiej, wyjaśnia A. Szpunar

Kilkanaście tygodni temu Czchów obiegła sensacyjna wiadomość. Łojek organizuje zebranie w GOK-u na temat szpitala w Czchowie. Pewnie chcą go zabrać lub sprywatyzować? Nikogo o tym nie powiadomił, ani wielkich tego regionu, ani władzy terenowej, ani radnych, ani społecznego Komitetu Rozbudowy i Dosprzętowania Szpitala w Czchowie. Do niżej podpisanego podzwoniły telefony od byłego radnego, od przewodniczącego SKRiDSz., od przewodniczącego komisji zdrowia RG. Potwierdziłem, że poprosiłem dyrektora GOK o udostępnienie świetlicy w Czchowie na zebranie dotyczące powołania Fundacji na rzecz II Oddziału Chorób Wewnętrznych w Czchowie, a także powiedziałem telefonującemu, że zebranie jest otwarte i każdy może przyjść jeśli zechce. Istotnie zebranie odbyło się w I dekadzie grudnia, na którym zostały przedstawione założenia Fundacji oraz proponowany statut.

JAKI II ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY - szpitala w Czchowie?

Zanim jednak mowa będzie o Fundacji, słów kilka o II-gim Oddziale Chorób Wewnętrznych w Czchowie. Informacji na ten temat zacerpnałem od ordynatora tej placówki, doktora nauk medycznych Paulina Mośczyńskiego:

J.Ł.: Na początek Nowego Roku proszę przyjmując najlepsze życzenia, zdrowia i wszelkich sukcesów zawodowych i rodzinnych. Co może Pan ordynator powiedzieć o kierowanej przez siebie placówce?

P.M.: Serdecznie dziękuję w imieniu własnym i personelu pracującego w II Oddziale w Czchowie za życzenia. Chciałbym wszystkim życzyć zdrowia bez naszego udziału, a jeśli już ktoś do nas trafi z konieczności, to życzymy szybkiego powrotu do zdrowia i do domu. O II Oddziale Chorób Wewnętrznych można powiedzieć dużo, ale nie ważne są słowa, ani te mówione, ani te pisane. Placówka ta od początku lat 60-tych była filią Szpitala Powiatowego w Brzesku. Obecnie II Oddział Chorób Wewnętrznych jest placówką samodzielną.

J.Ł.: Co to znaczy?

P.M.: Jak była filią to kierowano tu często najgorsze przypadki chorób przewlekłych z terenu całego powiatu brzeskiego, teraz gdy jest II OChW, aczkolwiek podległy ZOZ w Brzesku obsługujemy teren gminy Czchów i Zakliczyn. Ostatnio o terytorialne przyłączenie się do naszego Oddziału zwróciły się władze administracyjne i samorządowe gminy Iwkowa. Obsługujemy 33 wioski, a łącznie z gminą Iwkowa byłoby tego ponad 40 miejscowości.

J.Ł.: Ile osób leczycie w Czchowie?

P.M.: Oddział szpitalny dysponuje 38 miejscami stałymi plus dwie dostawki, w tym jedna sala tzw. „5”, reanimacyjna intensywnej terapii dla najcięższych przypadków. W roku 1994 przez nasz oddział przeszło ponad 600 pacjentów, z czego 80-85% to pacjenci z chorobą nadciśnieniową, chorobami wieńcowymi, zawałami, zespołem sercowo-płucnym. Przez „5”, przewinęło się ponad 30 przypadków zawałów w znakomitej większości uratowanych. Według wszelkich statystyk medycyny krajowej i światowej, pierwsze dwie godziny dla ratowania zawałowców są najważniejsze. Stąd też przypadki z terenu gmin

Czchów, Iwkowa, Zakliczyn mają największe możliwości ratowania, bo zanim karetka przyjedzie z Brzeska i zawiezie tam pacjenta może okazać się już zbyt późno.

J.Ł.: A skąd się Pan znalazł w Czchowie?

P.M.: Po pierwsze wygrałem konkurs na wykujące miejsce ordynatora II Oddziału w styczniu 1994r, po wtóre skłoniły mnie trochę sentymenty / tu w dzieciństwie się wychowywałem /, skłoniła mnie możliwość dalszego kształcenia.

J.Ł.: Przecież kwalifikacje ma Pan odpowiedni - prawda?

P.M.: Nie wypada się tym chwalić, ale skoro trzeba się przyznać, to w 1987 uzyskałem I stopień specjalizacji internistycznej, w roku następnym pierwszy stopień specjalizacji radiodiagnostycznej, w 1987 uzyskałem tytuł doktora nauk med. A.M. ze specjalizacji chorób wewnętrznych uprawniający do ubiegania się o konkurs na ordynatora. Obecnie uczę się w zakresie kardiologii, czyli chorób serca jako podspecjalizacji. Napisałem i opublikowałem ponad 30 prac naukowych z zakresu chorób wewnętrznych.

J.Ł.: Ile osób pracuje w szpitalu w Czchowie?

P.M.: Obecnie ja jako ordynator oraz 2 lekarzy etatowych, a potrzeba 5-ciu lekarzy, w związku z tym pomagają nam kierownicy Ośrodków Zdrowia z Czchowa, Jurkowa, Złotej oraz 2,3-ech lekarzy z Brzeska, pełniących dyżury w lecznictwie zamkniętym. Jest zatrudnionych 18 osób średniego personelu medycznego czyli pielęgniarek dyplomowanych oraz salowe, kuchnia, kotłownia, administracja jako personel pomocniczy.

J.Ł.: To skąd i po co jakaś Fundacja?

P.M.: Moja dewiza i moich znajomych jest taka: „Nie róbmy nic, nie będzie nic”. Stąd też zaproponowałem znajomym / ze studiów, z sąsiedztwa, przyjaciółom / zebranie, na którym omówiliśmy dzięki pomocy i życzliwości moich kolegów i byłych profesorów ze szpitala im. Jana Pawła II w Krakowie - kliniki prof. Dziadkowiaka, założenia powołania do życia Fundacji na rzecz II Oddziału Chorób Wewnętrznych w Czchowie. Żeby zrozumieć sens Fundacji trzeba poznać jej założenia, przepisy i statut, czego nie będę tłumaczył jako lekarz. Uważamy / ponad 20

osób / jako założyciele, że to pomoże w wielu sprawach choćby z takiego względu, że to musi być zarejestrowane notarialnie oraz przez Wojewódzki Sąd Rejestrowy w Warszawie, oraz ma podstawy prawne. Można oficjalnie i formalnie po założeniu konta zwracać się do organizacji w kraju i za granicą o pomoc i sponsorowanie w zakresie modernizacji i wyposażenia oraz unowocześnienia tej placówki. Fundacja może prowadzić szereg działalności oświatowo-usługowych na rzecz medycyny w tej placówce. Nie wiem dlaczego niektórzy zamiast się do tego włączyć uważają, że jak ktoś chce coś zrobić, to trzeba mu mieć to za złe i przeszkadzać.

J.Ł.: Istnieje przecież powołany kilka lat temu Społeczny Komitet Dosprzętowania Szpitala, czy to nie wystarczy?

P.M.: Dzięki i chwala tym co go powołali, założyli i prowadzą ale jego osobowość prawną obejmuje tylko teren gmin Czchów i Zakliczyn, a to za mało. Nie ma odpisów do Urzędu Skarbowego, może on współdziałać z Fundacją. Ze zgromadzonych środków ok. 100 mln zł / starych / w 1994, zakupili w ub. roku nową pompę infuzyjną oraz cegłę na modernizację. Są to sprawy i rzeczy chwalebne, ale trzeba więcej współdziałać szerszą skalę.

J.Ł.: I na koniec, czego Wam życzyć jako personelowi Oddziałowi Społecznemu Komitetowi i Fundacji?

P.M.: Musiałby to być koncert życzeń, zatem więcej zrozumienia, zgody, współpracy, serdeczności i pomocy moralnej jak też materialnej. Nie przeszkadzania. Niech każdy robi to, co najlepiej umie i do czego jest powołany. My w Czchowie chirurgii ani położnictwa nie prowadzimy, co nie znaczy, że nie są nam potrzebne: pompa infuzyjna 4 szt. kardiomonitörów, klimatyzacja sal, respirator, rentgen, rozszerzenie diagnostyki laboratoryjnej dla dobra naszych pacjentów. Sądzę, że wspólnie i mądrze można wiele osiągnąć.

J.Ł.: Dziękuję za rozmowę.

rozmawiał Józef Łojek
współzałożyciel Fundacji

W następnym numerze: o przepisach Fundacji, Statucie i ewentualnej rejestracji.

NOWA MIOTŁA

Jest takie obiegowe powiedzenie, że nowa miotła lepiej zamiata. Skoro tak się mówi, to coś w tym musi być. Akurat tak się porobiło, że w rejonie Czchowa taka „ Nowa Miotła „ kilka miesięcy temu zaczęła intensywnie zamiatać, co dało wielu tubylcom asumpt do intensywnego jednakowóz prognozowania zamiatanej właśnie instytucji. Trzeba wiedzieć, że „ Nowa Miotła „ jest w rodzaju zaimportowanych do nas nabytków i tak jak hamburger nad Wisłą, przyjęła się nad Dunajcem szybko - awansując w lokalnej społeczności jeszcze szybciej niż niebicie świadczy, że promotora nie ma nie bylejakiego. Jak jaki Ostatni Mohikanin, zaczęła owa Miotła porządkować instytucję, która to instytucja z różnych racji - powiedzmy sobie szczerze, czasami mało racjonalnych racji - została w dobie gwałtownych przewartościowań, skazana na powolną śmierć. Nie umarła jednak, bo okazała bardzo dużą odporność na umieranie, niczym bakteria na antybiotyk. Skoro nie umiera, choć cherlawa, to zastosujemy kurację i zobaczymy - pomyślał ktoś logicznie. Dodam, że logika na wskroś słuszna, poparta jest względami praktycznymi. Gdyby bowiem podniosła się z ziemi i koncepcji konkurentka instytucji, to dni tejże byłyby policzone i Nowa Miotła nie musiałaby nic uzdrawiać a wręcz przeciwnie. Co by było, to by było, lecz jest jak jest. Przyjrzyjmy się zatem porządkowaniom. Podczas porządków bywa że zmienia się „ Umeblowanie „ i tak się stało. Instaluje się nowe błyskotki - też się stało. Rozstaje się z pewnym wysłużonym „ Wyposażeniem „ ... no, no, no, co za dużo to nie zdrowo! Z drugiej strony; co to za igrzyska gdy krew nie tryska? Tubylcy, którzy najpierw oburzali się na to że jakiś tam zaimportowany przez możnych porządku robi, teraz współczują „ Nowej Miotle „, że ją w kanał wypuścili - i bądź tu mądry... Zaraz, zaraz! - przecież to jest „ Nowa Miotła „, - no to niech ona spokojnie pozamiata, jak tam umie, wtedy zobaczymy jaki będzie rezultat. Nie od razu Czchów zbudowano i nie od razu był Potop Szwedzki.

Stańczyk

PRAHISTORIA ZIEMI CZCHOWSKIEJ - część II

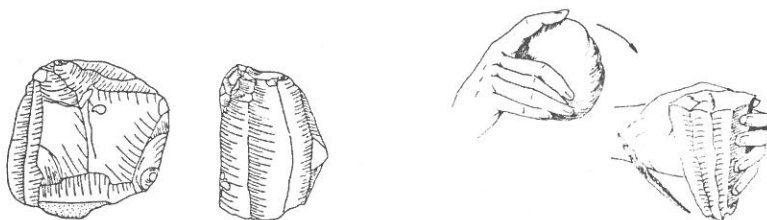
Ludy ceramiki wsięgowej rytej

Tych pierwszych rolników, którzy pojawiają się w okolicach Czchowa około 4300-4200 lat przed naszą erą nazywamy ludami ceramiki wstęgowej rytej. Nazwa pochodzi stąd, że naczynia swoje ludzie ci zdobili liniami rytymi w postaci wstęg biegnących dookoła naczyń. Stosowano kopieniaczą uprawę ziemi, ręcznie na niewielkich poletkach zwykle w dolinach rzek i potoków. Karczowano lasy kamiennymi i krzemiennymi siekierami. Po ścięciu drzew i krzewów wypalano ścięte drewno, używając tym sposobem ziemię. Ziemię spulchniano motykami drewnianymi, rogowymi lub kamiennymi. Uprawiano pszenicę, jęczmień, proso i żyto. Osiedlano się na urodzajnych ziemiach lessowych lub madach rzecznych. Ślady tej ludności zostały znalezione w Czchowie i Tworkowej - tu znaleźliśmy pozostałości po rozległych osadach, wydobywając z ziemi liczne fragmenty naczyń glinianych, narzędzi krzemiennych i tzw. rdzeni. Rdzeń krzemienny była to zwykle okrągła bryła krzemienna z której poprzez precyzyjne uderzenia kamiennymi tłuczkami odbijano wióry krzemienne. Jest to jakby ślad po mini fabryczce. Takie właśnie rdzenie ze śladami odbić pochodzą np. z Tworkowej / ryc.1 /. Z odbitych w ten sposób wiórów produkowano np. wkładki do sierpów krze-

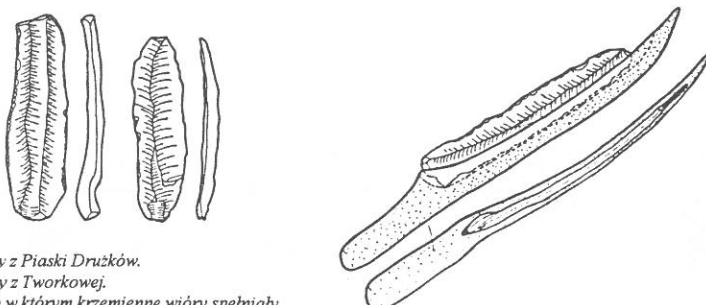
miennych, którymi ścinano zboże. Wkładki takie znane są np. z Tworkowej, Czchowa, Piaski Dróżków. Rysunek przedstawia zaostrome wióry oraz rekonstrukcję prahistorycznego sierpa / ryc.2 /.

Ludy mieszkające w okolicach Czchowa w neolicie utrzymują kontakty handlowe z terenami na południe od Karpat. Przykładem takich kontaktów jest rdzeń z obsydianu znaleziony w Tworkowej. Obsydian, czyli szkliwo wulkaniczne nie występuje na ziemiach polskich, przywożony był z terenu Słowacji. Odbijane z niego wióry i odłupki były niezwykle twarde i ostre a więc znakomicie nadawały się do produkcji narzędzi. Można, puszczać wodze fantazji, wyobrazić sobie tych pierwszych „ kupców „ wędrujących doliną Dunajca i handlujących bryłami obsydianu. Był to oczywiście handel wymienny; za płody rolne, futra, zwierzyinę można było kupić surowiec bardzo dobrej jakości. Rozwój społeczeństw rolniczych trwa kilka tysięcy lat; z południa pojawiają się nowe gromady rolników, ale o tym w kolejnym odcinku prahistorii.

Andrzej SZPUNAR
rysunki: Andrzej MICHTA



Rdzeń krzemienny z Tworkowej i sposób produkowania wiórów krzemiennych.



1. Wiór krzemienny z Piaski Drużków.
2. Wiór krzemienny z Tworkowej.
3. Starożytny sierp w którym krzemienne wióry spełniały rolę ostrzy.

OFICJALNY



Bank
Spółdzielczy
w Czchowie



S P O N S O R

WSPOMNIENIA KSIĘDZA FRANCISZKA KOLEBOKA (część V)

SZKOLNICTWO

Czas przejść do spraw szkolnictwa podczas okupacji. Niemcy po wygranej bitwie wrześniowej, przyznawali dla Polaków tylko rolę niewykwalifikowanych robotników fizycznych. Dlatego chcieli i niszczyli szkolnictwo: wyższe, jak np. w Krakowie, aresztowaniem podstępnych profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczo-Hutniczej i wywiezieniem ich do obozów. Słynne barbarzyństwo niemieckie znane w całym świecie kulturalnym. Nie pozwolili na otwarcie szkół średnich. Zgodzili się na otwarcie szkół podstawowych. W Czchowie w pierwszych tygodniach nie było nauki całkowicie, bo budynek szkolny był zajęty przez wojsko. Pamiętam jak wójt Jan SZPIŁA zwołał zebranie, by postanowić co zrobić ze szkołami. Na to zebranie - by miało większą moc - zaprosił trouhändera folwarku w Tymowej. Przy jego milczącej zgodzie, jednomyślnie postanowiono zacząć w szkołach naukę. Niemcy jednak wycofali ze szkół wszystkie polskie podręczniki przedwojenne. Zabroniono uczyć historii. Na miejsce polskich podręczników wprowadzono pismo "Ster", dla wszystkich klas to samo. Pismo to było na bardzo niskim poziomie pod każdym względem. Pisane fatalną polszczyzną. Miało zadanie chyba głupiać, niż kształcić dzieci polskie. Wychodziło zresztą bardzo nieregularnie. Nauczycielstwo w Czchowie starało się te braki jakoś wyrównać. Z biegiem czasu z inicjatywy miejscowego kierownika szkoły, Franciszka KĄDZIELI, zorganizowano osobne komplety dzieci, na których uczono języka polskiego i historii. Komplety te prowadziła pani Janina POBORSKA i pani Anna KUSTRA. Brak szkolnictwa średniego zastąpiono tajnym nauczaniem. Takie komplety tajnego nauczania były w Czchowie w dwóch punktach. Jeden punkt był w aptece, gdzie uczyli, pani Róża SOCHANIEWICZOWA i akademik Władysław ROMAŃSKI. Uczniów tego kompletu egzaminowały ss.Niepokałanki w Nowym Sączu. Drugi punkt tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej był u pana Franciszka KĄDZIELI, tu uczyła jego córka mgr Zofia KĄDZIELA a pomagają

ła jej siostra KRYSTYNA. Po wysiedleniu z Warszawy uczył też prof. Kazimierz WRÓBLEWSKI. Egzaminacje były na miejscu. Do komisji egzaminacyjnej należał dr Franciszek MLECZKO. W tych egzaminach brałem i ja udział. Z racji tajnego nauczania nie było żadnej "wpadki".

W październikowym numerze "Czasu Czchowa" 6/26, prosiliśmy czytelników o odzew, który dotyczyłby okresu okupacji. Niezmiernie interesujące informacje otrzymaliśmy od pana Eugeniusza MICHALCZYKA z Poznania, który również pozwolił nam na reprodukcję fo-

tykała się młodzież. tzn. Starsza Młodzież - Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej i Męskiej, oraz młodsza młodzież, tzw. Krucjata. Po zawiadomieniu księdza i porozumieniu księdza proboszcza z panem KOCZWARA, powiadomiono mnie żebym się zgłosił do księdza osobiście bez świadków, tzn. bez KOZDROJA KAZIMIERZA, i poleceno mi odnieść to radio do pana Koczwarę. Radio to było zapakowane jak zwykła paczka; polecenie brzmiało - nikomu nic nie mówić, oddać p.p. Koczwarom, wejść od tyłu do mieszkania nie na posterunek. Moim zdaniem Niemcy tego radia nie dostali, ale dla nas z niego też nie było pożytku ze względu na to, że długo leżało w wodzie. /.../ Mogę jeszcze podać parę osób pracujących w koszykarni, których pamiętam: TADZIU JANAWA - mieszka w Jurkowie, ŻOŁNA



tografii z jego prywatnych zbiorów. Oto fragment listu pana E. MICHALCZYKA z dn. 29.11.1994r.:

"... Moczyliśmy wiklinę/.../ na koszyki do pocisków artyleryjskich. To było prawdopodobnie w 1940 roku jesienią - dokładnie nie pamiętam, natomiast pamiętam inny szczegół: było nas w tym czasie tylko dwóch - Kazimierz Kozdrój / obecnie już nie żyjący / wtedy mieszkający na Kwaśniówce następnie na Kozieńcu, i ja. Mocząc wiklinę znaleźliśmy radio. Po tym odkryciu, postanowiliśmy zawiadomić księdza proboszcza Skalskiego. Ja będąc ministrantem postanowiłem podjąć się tego zadania, ponieważ uważaliśmy, że radio mogło pochodzić ze świetlicy będącej na plebani, gdzie spo-

WŁADYSŁAW - mieszka w Tychach, KORNAŚ ZDZISŁAW - syn tego zamordowanego w pacyfikacji w Czchowie - mieszka w Poznaniu. Kierownikiem był RABIASZ, imienia nie pamiętam. Posiadam zdjęcie grupowe osób pracujących w koszykarni na terenie spalonej szkoły - na przeciw dzwonnicy./.../

Drukujemy powyższe zdjęcia z myślą, iż znajdzie się ktoś, kto na nim rozpozna siebie, lub kogoś z rodziny. Prosimy o kontakt z redakcją w celu ustalenia osób znajdujących się na zdjęciu. Pan Michalczyk wielu z nich jednak już nie pamięta.

podajemy telefon redakcji : - Czchów, 72.

Historia DOMOSŁAWIC

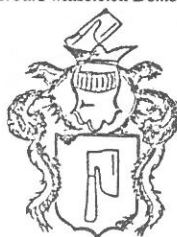
W dokumencie z 1215 roku, biskup Wincenty Kadłubek wymienia 19 wsi stanowiących jednostkę terytorialną zwaną opolem / z centrum w Czchowie /, wieś Domosławice nie występuje. W tym roku wypływa kwestia prawa do patronatu nad kościołem parafialnym w Czchowie. Kilku okolicznych rycerzy zgłasza wobec króla pretensje do prawa patronatu nad kościołem; Kazimierz uznaje pretensje za słuszne i odstępuje połowę patronatu rycerzom Jakuszowi z Domosławic, Janowi z Rudy, Mikołajowi i Grzegorzowi z Filipowic i Jakuszowi z Drużkowa oraz wszystkim ich współdziedzicom i następcom. Odtąd okoliczne rycerstwo dzieli z królem ten patronat, przy czym stan ten utrzymuje się do końca XVI wieku. Powyższy dokument znajduje się w archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie a odnaleziony zostaje w 1938 roku i przedstawiony w wychodzącym we Włocławku „Ateneum Kapłańskim”. Z treści dokumentu wynika że wymienione miejscowości, w tym Domosławice istnieją wiele lat przed 1360 rokiem. Patronat nad kościołem w Czchowie odziedziczył król Kazimierz w roku 1339. Rycerstwo okoliczne posiada go zapewne wcześniej - stąd pretensje. Należy zwrócić uwagę że dokument z 1360 roku wymienia rycerstwo miejscowości



Herb Leliwa - Spytka z Melsztyna 1409-1511

kości leżących w środku jednostki terytorialnej jaką jest opole, a żadna z nich nie jest wymieniana w spisie Wincentego Kadłubka. W Czchowie istnieje już wówczas kościół parafialny. Nasuwa się tu logiczny wniosek, że dziesięciny z tych wsi są składane kościołowi w Czchowie, stąd patronat. Wincenty Kadłubek wyznacza wsie składające dziesięciny Kapitulie Krakowskiej. Domosławice są więc wsią równie starą jak jej miejscowości okoliczne, a początków jej można się doszuki-

Herbarz właścicieli Domosławic:



Herb Topór - Tartowie od 1759.



Herb Trąby - Jordana z Zakliczyna 1511-1759.

wać na przelomie XII i XIII wieku. Wymieniony rycerz Jakusz z Domosławic jest częstym bohaterem sądowym swej epoki. W 1380 roku w sporze Jakusza z Przeclawem z Domosławic sąd wyrokuje że Jakusz nie będzie nagabywał Przeclawa o potok, wygony i drogę wieczyście zniszczoną, którą miał przez jego gumno a także o drogę zrobioną przez łąkę, o dwie maciory które z psami pozabijał i o dwie rany otwarte zadane przez Jaszka. W roku 1409 Jan dziedzic z Domosławic sprzedaje Janowi Spytkowi z Melsztyna wieś z

prawem patronatu kościoła w Czchowie. Ród ten jest właścicielem Domosławic do 1511 roku kiedy to Jan Melsztyński sprzedaje zamek Melsztyn z okolicznymi wsiami / w tym Domosławice / Mikołajowi Jordanowi z Zakliczyna, kasztelanowi wojnickiemu. Wieś jest w posiadaniu Jordanów do 1597 roku, kiedy to przechodzi drogą koligacji rodzinnych w ręce Tarłów. Od roku 1759 właścicielką wsi jest Anna z Tarłów Lanckorońska. Lanckorońscy wnoszą kościół i ofiarowują parcelę pod budowę szkoły. Po III rozbiórze Polski Antoni Lanckoroński służy zaborcy i zostaje Szambelanem Cesaarskim. Ostatni z właścicieli Karol jest twórcą kolekcji zabytków, które jego następcy przekazują obecnie Polsce. W początkach swego istnienia Domosławice należą do parafii w Czchowie. Potwierdzają to dokumenty z lat 1470-80, kiedy to dziesięciny z całej wsi oddawane są proboszczowi w Czchowie. Potwierdza to wizytacja biskupa z 1748

roku. Kapelania istnieje od 1650 roku. W roku 1796 bp Janowski przenosi parafię z Melsztyna do Domosławic. Szkoła powstaje w 1860 roku a w dniu 21 maja 1874 r. zostaje uznana za etatową. Pierwszym nauczycielem i kierownikiem szkoły był Antoni Glodt który pełnił tę funkcję do 1904 roku. Od początku istnienia szkoły prowadzona jest kronika szkolna. Zapisy w niej zawarte są dziś materiałem badawczym do historii szkoły i wsi.

Henryk Kornaś.

ECHA FOLWARKU !! Szopka Czchowska Noworoczna spotkała się z dużym zainteresowaniem naszych czytelników. Dziękujemy za miłe uwagi pod adresem autorów. Zgodnie z obietnicą, będziemy obserwować „Folwark”, i pod koniec roku napiszemy i narysujemy to co i kto utkwi nam w pamięci szczególnie. Aby jednak nie niecierpliwic Państwa zbyt długo, co jakiś czas skrobniemy co nieco na ten temat. Dzisiaj w „Echach folwarku”

KARNAWAŁ TRWA

Już karnawału czas dobiega kresu będzie spokojnie, cicho bez rwetesu.

A ten karnawał każdy zapamięta - za sprawą Złotej, sejm, prezydenta.

Tu po kolei sprawę trzeba stawiać, kto, z kim w tym „balu”, zaczął się zabawiać.

Naród, gdy liczy cukier w nowej cenie, prezydent krzyczy: Ja wam sejm wymienię!

Nie będzie swolocz za nic mnie miała - łapówek, afer, kręctw gotowała.



Jak-żem prezydent - a będę nim wciąż, nikt mi nie skoczy, jak jeden mąż!

Sejm co 460 dusz wybranych liczy, mruć po kątach gdy prezydent krzyczy;



że to jest zamach na granicy prawa lecz z drugiej strony Pawlaka odstawia.



My, co igraszki „góry”, nam nie obce, sami schodzimy też na manowce.

Za sprawą rur pod ziemią - to nie banał wpuszczono gminę w nielichy kanał.

tekst: K.A.Dudzik
rysunki: J.Kozdrój

WYJĘTE Z KALENDARZA

Nie możemy zapomnieć o Dniu Zakochanych, tak strasznie teraz światowym. Nie będę pisać dlaczego ten dzień i jak się go obchodzi, bo doskonale radzi sobie z tego rodzaju informacjami - Łojek, pozwoliłam sobie natomiast przedstawić zdarzenia, które mogłyby właśnie dotyczyć tego dnia. Dręczy młodych często banalne pytania: jak się zachować /w danej sytuacji/. Czy może ktoś na to zaradzić, podać jakiś stereotypy zachowań, coś w rodzaju savoir vivre...

I tak np. idzie taki delikwent ulicą i nagle jak z pod ziemi wyrasta wybranka wybranka Jego Serca. To co taki Delikwent ma biedny zrobić założywszy, że jest w dziewczynie po uszy zakochany.

Mamy cztery różne odpowiedzi;

- roztrząść się jak galareta i spuścić głowę do samych nieomalże kolan wybąkać "cześć";
- podbiec do Wybranki Serca, złapać ją w objęcia i pocałować w same usta, po czym z rumieńcem na twarzy powiedzieć - "o przepraszam, to pomyłka";

- polecieć szukać kwiatów, by Wybrance je ofiarować;
- uśmiechem wyrazić radość z jej spotkania.

Zobaczmy teraz jak odebrałyby takie zachowania Nasza Pani.

- W pierwszym wypadku roześmiała by się najpewniej, a czy od razu w oczy, czy też po chwili dopiero / z czystej tylko grzeczności /, to już tylko szczegół. Inna wersja. Dziewczyna mogłaby po prostu niczego nie zauważyć i nie bardzo wiedziałaby, że w ogóle cokolwiek chciał nasz Delikwent wyrazić.

- Drugi wypadek jest nieco mniej skomplikowany. Dziewczyna albo "wyrzła". Delikwenta w pysk, albo by się śmiertelnie obraziła wyrażając swoje zdenerwowanie i nie sądzę, aby któraś była wniebowzięta w takim wypadku, chociaż...

- No cóż, gdyby Delikwent pobiegł zoczywszy ową damę po kwiaty, musiałby je pewnie zanieść od razu do domu, bo nie sądzę aby jeszcze w tym miejscu ją zastał. A na pewno wyglądałoby to tak jakby jej się wystraszył, co mogłoby nieco zachwiać jej pewność siebie co do własnego wyglądu, a wtedy

by miał już przechlapane.

- Dziewczyna w ostatnim wypadku pomyślałaby albo że Delikwent ma nie wszystkie klepki na miejscu, a to jest bardzo prawdopodobne, albo nie tylko by o tym pomyślała.

Z tego wnioski:

Nie należy mówić "cześć" przechodzącej Wybrance Serca.

Nigdy nie całuj kobiet.

Nie trać czasu na kwiaty.

Uśmiech robi z ciebie błazna.

Mam nadzieję, że rzeczywiście tego roku Dzień Zakochanych tzw. "Walentynki", został potraktowany podobnie z przymrożeniem oka jak na niego przystało.

Jak widać nie da się dać komuś rady na tyle uniwersalnej, aby pasowała do każdej osoby, sytuacji, rozwiązywała odwieczny młodzieńczy problem. W każdym razie Dzień Zakochanych jest pięknym dniem i za-pięknym, aby po prostu go sobie zaplanować i odegrać.

J.K.

WALENTYNKI '95



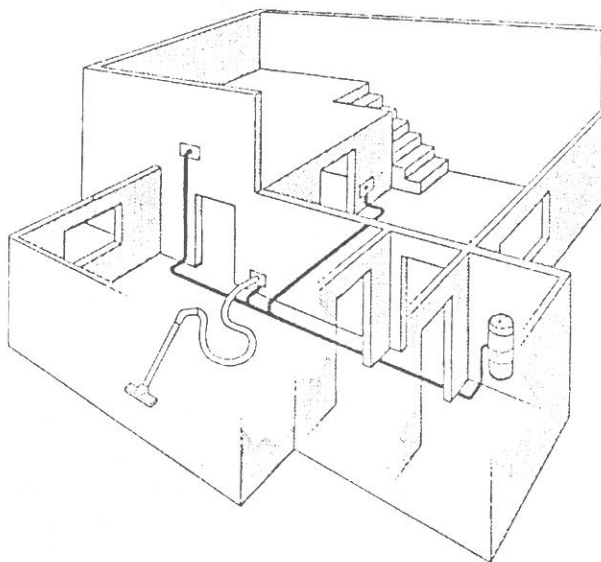
Odkurzanie należy do czynności uciążliwych i wbrew pozorom mało higienicznych. Czy jest na to sposób?

CENTRALNE ODKURZANIE

Okazuje się, że zarówno stare warczące aparaty do wsysania brudu jak i nowoczesne meteory wyposażone w filtry wodne mają podstawową wadę: usuwają tylko największe cząstki kurzu, wyrzucając z powrotem z siebie mikrocząsteczki kurzu, mikroorganizmy i szczególnie groźne dla alergików roztocza. Lawinowy rozwój alergii w ostatnich latach zmusił producentów do poszukiwania nowych rozwiązań. Efektem tych poszukiwań jest system centralnego odkurzania, który od ponad 10 lat z powodzeniem stosuje się w Skandynawii, USA i Europie Zachodniej.

ZASADA DZIAŁANIA

Instalacja centralnego odkurzania składa się z centralnego odkurzacza oraz sieci przewodów rurowych w całym budynku. Z sieci, w poszczególnych pomieszczeniach, wyprowadza się gniazdka do których podłącza się wąż ze szczotkami czyszczącymi. Silnik odkurzacza uruchamia się wyłącznikiem który najczęściej / choć nie koniecznie / zamontowany jest w ręczce wyciągnika teleskopowego węża. Ważne, aby średnica otworu w gniazdku była mniejsza niż średnica rury w ścianie, co zapobiega zapchaniu instalacji. Zassane nieczystości są odprowadzane przewodami rurowymi do odkurzacza centralnego umieszczonego na strychu, w piwnicy lub w garażu. Odkurzacze jest wyposażony w podwójny system filtacji: mechaniczny i techniczny a zanieczyszczenia gromadzone są w specjalnym zbiorniku. Mikrocząstecz-



Rys. Schemat centralnego odkurzania

ki, które nie są zatrzymywane w filtrach, wyrzucane są z powietrzem na zewnątrz budynku.

ZALETY SYSTEMU

- ***ANTYALERGICZNOŚĆ** - "zużyte" powietrze nie pozostaje w pomieszczeniu w którym przebywamy co jest szczególnie ważne dla chorych na astmę i alergików.
- ***EFEKTYWNOŚĆ** - zapewnia 70-80% sprawności oczyszczania niezależnie od napełnienia zbiornika na kurz.
- ***FUNKCJONALNOŚĆ** - nie trzeba przenosić urządzenia np. po schodach, sprzętanie jest ciche, pojemnik na kurz opróżnia się raz na kwartał, wyższa żywotność odkurzacza / ciężar nie gra roli, więc stosuje się bardziej wytrzymałe materiały / możliwość instalacji w obiektach nowobudowanych jak i istniejących.

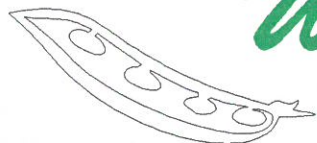
Na zakończenie, kilka uwag technicznych i finansowych. Odkurzacze jest zasilany prądem jednofazowym. Jego moc waha się w granicach 1200-1600W. Prąd sterujący pracą odkurzacza ma napięcie 24V. Należy mieć na względzie to, że system centralnego odkurzania jest stałym wyposażeniem domu i jako taki podnosi jego komfort i wartość. Jeśli już mówimy o wartości, to koszt instalacji systemu podobny jest do kosztu instalacji centralnego ogrzewania. W Polsce systemy centralnego ogrzewania oferują firmy: Sternal Int. /Warszawa i Szczecin/ oraz F.H. Mazur ze Świętochłowic.

Na podstawie materiałów Wydawnictwa Murator

opracował: K. A. Dudzik.

Ogrodnicza

WIOSNA



Wiosna to okres zaopatrywania się gospodyń w nasiona warzyw i kwiatów do uprawy w ogródkach przydomowych. Środek Doradztwa Rolniczego wychodząc na przeciw potrzebom, planuje zorganizowanie w dniach 2-3 marca 1995 roku w sali GOK w Czchowie „Wiosny ogrodniczej”. Impreza ta ma na celu zaopatrzenie gospodyń w nasiona najbardziej odpowiednich warzyw o podwyższonej jakości biologicznej. Nasiona będą sprowadzone z firmy PlantCo - Krzeszowice po cenach hurtowych.

Oprócz nasion będzie możliwość nabycia kwiatów do mieszkania, na balkony, ziemi kwiatowej, biohumusu / nawóz produkowany przez dżdżownice kalifornijskie wzbogacający glebę w próchnicę /, odżywki do pielęgnowania roślin ozdobnych oraz skrzynki balkonowe, doniczki różnego rodzaju pojemniki na kompozycje kwiatowe. ODR zaprasza do zwiedzenia stoisk i zakupu prezentowanych towarów.

Specjalistki ODR.

PODZIĘKOWANIA

W dniu 29 stycznia odbył się w Czchowie Maraton Teatrów Jasełkowych który zgromadził około 100 wykonawców, w tej liczbie również osoby zajmujące się sprawnym przebiegiem imprezy. Prezentacje zgromadziły niespotykaną dotąd liczną widownię. Pozwalam sobie publicznie podziękować aktorom, reżyserom i organizatorom spektaklów, księżom z parafii Czchów, Jurków, Złota i Tymowa za informacje o występach podczas ogłoszeń parafialnych w kościołach, Monice Janickiej za realizację scenografii, Michałowi Tontorowi i Dariuszowi Dębcowi za pomoc techniczną oraz kierowcom za dowóz zespołów z Domostawic własnym transportem. Osobne podziękowanie składam właścicielowi piekarni w Biskupicach Melsztyńskich, panu Stanisławowi Całce, za ufundowanie 100 ciastek drożdżowych z nadzieniem, na poczęstunek w GOK dla zespołów i obsługi imprezy.

Dyrektor GOK K.A.Dudzik

CZASOGRA ZIMOWA

- 2 SZANSA

Sześć osób rozpoczęło czasogrę od styczniowej pierwszej szansy, są to: Aleksandra Górka z Tworkowej, Bożena Woźniczko z Piaski Drużkówa, Wiesława Golińska z Jurkowa oraz Barbara Mida i Juliusz Sroka z Tworkowej. Litery z pierwszej szansy i hasła to :
S - nie był nie będzie lecz... - JEST
G - Jezioro, staw lub morze - AKWEN

Co prawda wszyscy jeszcze mają możliwość wygrać 80zł, ale najbliższemu w tej chwili są: Juliusz Sroka i Aleksandra Górka / uznajemy że zbiornik w domyśle wodny to też akwen /. Pan Juliusz i pani Aleksandra muszą jeszcze trafić w dwie nasze litery aby osiągnąć cel. Przypominam, że należy trzy razy trafić na wytypowane w redakcji litery. Natomiast tylko sześć osób które zagrały w pierwszej szansie mogą wygrać nagrody rzeczowe, jeśli oczywiście dotrą do końca edycji. Dzisiaj druga lutowa szansa - dwie litery z ośmiu:

C	G	R
Z	O	A
A	S	Czas Czchowa nr 2/29

- C - pogrzebowy materiał -
- Z - „ królewski „ wąż -
- A - łowca niewieścich serc -
- S - kuzynka ogórka -
- O - zwidy na pustyni -
- G - czchowska okrągła i stara -
- R - samochodowy, lotniczy lub pieszy -
- A dwukołowy pojazd mięśniowy -

NAGRODY DLA DZIECI:

Dzieci podobnie jak dorośli przysłały do nas sześć kartek, wszystkie bardzo ciekawe. Nadawcy to Piotr, Dagmara i Marcin MIDA, Patrycja Mądry, Gabriela Golińska, Wojciech Górka. Najpiękniejsze bajki świata w wyniku losowania przypadły Marcinowi Midzie z Tworkowej i Wojciechowi Górcie również z Tworkowej. Nagrody do odebrania w Gminnym Ośrodku Kultury.

CZAS dla dzieci

***** Ok 2350 lat wstecz w książce „O sztuce oblegania” Eneasz-Taktyk Grek donosi o swoim wynalazku, optyczno-hydraulicznym telegrafie. Eneasz ustawia na obu stacjach telegrafu jednakowej wielkości naczynia na wodę, zaopatrzone w jednakowe kurki. Zapewniono przez to jednakowy ubytek wody w obu naczyniach. Pochodnią dawane są znaki do otwarcia i zamknięcia kurków. W tym czasie poziom wody w naczyniu opada do od-

powiednich znaków, którym przypisano wcześniej ustalone wiadomości. Tego rodzaju telegraf nie jest nawet wspomniany, a to chyba ciekawa działka fizyki.

***** 2327 lat temu Aleksander Wielki, syn króla Filipa II z Macedonii rozkazał swemu budowniczemu wojennemu i inżynierowi - Diadesowi budować tzw. helopole. Są to wieże oblężnicze tak wielkie, że przewyższają mury obronne miast wroga. W środku takich machin kryli się ludzie, którzy swoją siłą napędzali koła deptakowe, kołowroty, wielokrążki, machina „żyła”. Dzięki niej oblegający mogli bezpiecznie zbliżyć się do wrogich murów, a następnie po ruchomych pomostach wdrzeć do wnętrza warowni.

Podczas oblężenia fenickiego miasta Tyros, Aleksander użył największej ośmiokątowej helopoli, 20 piętrowej wieży wysokości 53m.

***** Jakieś 2210 lat temu chiński cesarz Shin Huang Ti nakazuje połączyć ze sobą stare wały ochronne trzech północnych państw swego imperium / Chin, Chao i Yen / i zbudować największy mur obronny na kuli ziemskiej. Licząca ok. 2450 km budowla chroni kraj przed napaściami Mongołów. Mur ma w większości miejsc 16,5 metra wysokości, u podnóża 8 metrów, a w koronie 5 metrów szerokości. Na południu wykonany jest głównie z ubitej gliny, na północy w okolicach Pekinu z kamienia. W nierównomiernych odstępach górują wieże strażnicze.

W TYM NUMERZE „CZASU CZCHOWA”, PRZYGOTOWAŁEM DLA DZIECI ZABAWĘ ROZWIJAJĄCĄ ZDOLNOŚCI SPOSTRZEGANIA. Zabawa polega na tym, aby wypatrzeć w całym rysunku złożonym z różnego rodzaju figur postaci lub zwierzę i dobierając odpowiedni kolor zamalować je / wykolorować / i taką odpowiedź przesłać na adres redakcji. Należy wyciąć cały rysunek. Czekamy na Wasze odpowiedzi do dn. 7.03.1995.

ŻYCZYMY POWODZENIA I PRZYPOMINAMY, ŻE NAGRODĄ SĄ "NAJPIĘKNIEJSZE BAJKI ŚWIATA"



KALEJDOSKOP KALEJDOSKOP KALEJDOSKOP

»» Po naszej notatce dotyczącej stanu drogi Czchów - Iwkowa, nastąpiła właściwa reakcja ze strony Urzędu Gminy w Czchowie. Na zlecenie UG, wywieziono we wskazane przez nas miejsca tłuczeń i zasypano przeszkody na drodze. Teraz można tamtędy przejeżdżać o wiele pewniej. W imieniu kierowców dziękujemy urzędnikom za sprawne i szybkie działanie.

»»» 20 stycznia w sali GOK odbyło się spotkanie rzemieślników gminy Czchów z przedstawicielami Cechu Rzemiosł Różnych z Brzeska. Mówiono przede wszystkim o formach opodatkowania działalności rzemieślniczej - spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem.

»»» Również w styczniu - 26-go - odbyło się szkolenie dla rolników, zorganizowane przez ODR Zgłobice. W sali GOK zgromadziło się kilkanaście kobiet. Interesująca była druga część spotkania nt. stanu mineralnego gleb.

»»» Szpital Czchowski pod koniec stycznia i w lutym notował bardzo dużą liczbę pacjentów - nie obeszło się bez tzw. dostawek. Wahania ciśnienia i kalejdoskopowa pogoda daje się we znaki szczególnie osobom z chorobami układu krążenia.

»»» W lutym, z gminy Czchów zarejestrowanych było 609 osób bez pracy. Rejonowe Biuro Pracy wypłaca zasiłki tylko 328 osobom. Bezrobocie tradycyjnie powiększa się w sezonie zimowym, gdy nie są prowadzone tzw. prace awaryjne. W skali ogólnej trudniej o pracę jest dla kobiet.

»»» Obserwuję niepokojące zjawiska - mówi kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej - społeczeństwo coraz bardziej ubożeje, tymczasem ceny podstawowych towarów rosną. Mamy w tej chwili do czynienia ze zjawiskiem ukrytej drożyzny. Tymczasem - konkluduje Maria Janicka - GOPS w Czchowie nie dysponuje wystarczającymi środkami finansowymi, które pozwoliłyby na pokrycie należności ustawowych.

»»» Pierwszą tegoroczną sesję Rady Gminy zwołano na dzień 15 lutego. Radni dyskutowali na temat cen żyta w IV kwartale 1994, przejęcia majątku Spółdzielni Kółek Rolniczych, przekazania części mienia komunalnego w użytkowanie wieczyste oraz powołania z-cy kierownika USC. Szerzej o sesji w następnym numerze " Cz. Cz. "

»»» Nakładem Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego „Zygmunt Press „, ukazał się Ma-

łopolski Informator Turystyczny 95. Na stronach 92 i 93 czytamy o ofercie turystycznej Czchowa. Oferta została zaczerpnięta z materiałów zamieszczanych wcześniej w "Czasie Czchowa".

»»» 29 stycznia w sali kina „Baszta „ odbył się maraton Teatrów Jasełkowych podczas którego wystąpiły teatry z Domosławic, Iwkowej i Czchowa. Prezentacje trwające od 15-tej do 19-tej zgromadziły nadkomplet publiczności.

»»» Od 1 stycznia 1995 roku Nowy Wiśnicz odzyskał prawa miejskie. Jest to pierwsza miejscowość z grupy miasteczek / m.in.: Czchów, Wojnicz, Zakliczyn /, które w latach międzywojennych prawa miejskie straciły.

»»» Jak donosi „Gazeta Wyborcza „, z dnia 3 lutego, wojewoda tarnowski W. Woda skierował do prokuratury sprawę kanalizacji w Złotej. Społeczny Komitet Budowy Kanalizacji i Oczyszczalni Ścieków, który wypłacił pieniądze wykonawcy, dopiero po trzech latach zorientował się że pod ziemią nie ma rur. Odzyskanie pieniędzy najprawdopodobniej nie będzie możliwe. Przed rozpoczęciem kontroli zmarł właściciel nowosądeckiej firmy wykonującej prace. Tytuł artykułu „ Wpuszczeni w kanał „.

»»» Zdrożała komunikacja autobusowa PKS. Cena biletu kursem pośpiesznym do Brzeska wynosi 3zł 40 groszy a do Krakowa 7zł 60 groszy. PKS traci jednak pozycję monopolisty. Od 1 lutego na trasę Brzesko - Czchów Pęchry / zapora / wyjechały dwa prywatne mikrobusy. Tu cena przejazdu jest ponad dwukrotnie niższa i wynosi 1zł 50 groszy. Częstotliwość kursowania co 30 minut. Kierowcy narzekają na brak pasażerów, dlatego zachęcamy do korzystania z prywatnych tańszych linii autobusowych.

»»» Turystyczna gmina, jaką jest Czchów, zaniedbuje reklamę. Jako jedna z nielicznych, nie posiada tablic informujących o wjeździe na swój teren. Oczywiście, to są koszty, ale reklama jest dziś niezbędna.

»»» W Kuratorium Oświaty w Tarnowie spisano założenia projektowe pod rozbudowę Liceum Ekonomicznego w Czchowie. Powstanie m.in. osiem nowych sal lekcyjnych, tym samym poszerzony zostanie zakres kształcenia w nowych specjalnościach.

»»» Mieszkańcy Złotej korzystają już z wody dostarczanej z ujęcia w Czchowie. Wodociąg w Złotej był budowany oddzielnie, toteż wyla-

niają się obecnie trudności techniczne - zbiornik zlocki jest położony niżej od czchowskiego ujęcia.

»»» Raz jeszcze Złota i jej kanalizacja. Według pana Juliana Żurka, rewelacje „Gazety Wyborczej „, są nieco na wyrost, a nawet rozmiągają się z prawdą. Ze źródeł nieoficjalnych dowiedzieliśmy się, że 2,5km rur firma nowosądecka jednak ułożyła, problem dotyczy rozbieżności kosztorysowych. Chętnie na ten temat zamieścimy opinię Społecznego Komitetu ze Złotej.

»»» W miesiącu lutym, gmina jest dodatkowo iluminowana. Ogrodnicy zaczynają masowo doświetlać rozsadę w mżawkach.

»»» Podczas zebrania wiejskiego w Faliszewicach podano pomysł na zmianę przynależności wsi z gminy Zakliczyn do gminy Czchów. Przeciwko temu pomysłowi zaprotestował mieszkaniec Faliszewic pochodzący z ... Czchowa.

»»» Zdarzają się w Czasie Czchowa pomyłki drukarskie, niestety: I tak w ostatnim numerze wójtowi zmieniono imię z Romana na Tadeusz, w cytacie Jego wypowiedzi napisano zamiast "okres ten dobiega końca „, okres ten dobiegł końca co zasadniczo zmienia treść wypowiedzi. Zdarzają się też tzw. "czeskie błędy" czyli przestawianie liter w wyrazach. Czytelników i osoby cytowane przepraszamy.

»»» Luty, to okres Walnych Zebrań Ochotniczych Straży Pożarnych w ogniach podstawowych. Kolejnym etapem będzie zebranie sprawozdawczo-wyborcze organizacji gminnej OSP.

»»» Kombinowana ekipa - LZS „Temida „, Złota i GOK Czchów - uczestniczyła w XXVII Rajdzie Chłopskim Rajcza-Skalite. Na 126 sklasyfikowanych gmin, Czchów zajął 36 miejsce. Razem z ekipą Tuchowa wywalczyliśmy dla woj. tarnowskiego 7 miejsce w klasyfikacji województw.

»»» W klubie GOK „Piwnice Czchowskie „, wystartowała liga szachowa 11 lutego. Po pierwszej edycji rozgrywek prowadzi Kazimierz Gurgul przez synem Jarosławem. Na trzecim miejscu plasuje się Wojciech Piasecki. W pierwszej edycji ligi udział wzięło 8 zawodników a sędzią zawodów był pan Janusz Janicki.

»»» Na karnawałowe ostatki w dniu 25 lutego zaprasza OSP Jurków. Bal organizowany będzie z pomocą GOK. Cena biletu 20 zł / w tym konsumpcja /. Grać będą dwa zespoły a organizatorzy przygotowali ponadto szereg atrakcji. Dochód z imprezy przeznaczony będzie na budowę Domu Strażaka w Jurkowie.

UWAGA ROLNICY I HODOWCY**ANIMEX**Zakłady Południe Sp. z o.o.
ODDZIAŁ DROBIARSKI W DĘBICY

zaprasza do współpracy w zakresie kontraktacji:

- gęsi
- kaczek
- indyków

Zabezpieczamy pisklęta i pełny instruktaż zootechniczny.
Gwarantujemy opłacalne ceny skupu żywca.

oferujemy do sprzedaży wolnorynkowej:

pisklęta

- kurze ogólnoużytkowe (pełna gama kolorów)
- kurze "brojler" (Starbro, Avian, Hybro)
- indycze "brojler"

Zamówienia na pisklęta przyjmuje i umowy zawiera:

Dział Zaopatrzenia Surowcowego 39-200 Dębica, ul. Słoneczna 5, tel. 0 146/28-61

WSPÓLNOTA

ul. Marszałkowska 82, 00-517 Warszawa

tel. 625-23-32, fax 29-26-33

SZANOWNI PAŃSTWO !

* jedyny ogólnopolski tygodnik samorządu terytorialnego, docierający do wszystkich gmin,

* od 5 lat co tydzień czyta nas kilkadziesiąt tysięcy osób, które decydują o wydaniu publicznych pieniędzy: prezydenci miast, burmistrzowie, wójtowie, skarbnicy, radni, dyrektorzy jednostek i zakładów budżetowych i komunalnych,

* tygodnik dociera do czytelników wyłącznie w prenumeracie.

ZAPAMIĘTAJ !

* od 1 stycznia 1995 r. wchodzi w życie ustawa o zamówieniach publicznych, która zmienia zasady kontraktowania towarów i usług finansowanych z budżetów gmin. W Polsce gminy i ich jednostki wydają co piątą złotówką budżetową,

* zamieszczając oferty, ogłoszenia i reklamy we "Wspólnocie", trafisz bezpośrednio do osób, które decydują o zakupie towarów i usług w gminach,

* zamieszczając we "Wspólnocie" ofertę, ogłoszenia reklamą - zostaniesz zaproszony do przetargów, będziesz mógł uczestniczyć w kontaktach zawieranych w postaci zapytania o cenę, negocjacji z zachowaniem konkurencji i z wolnej ręki,

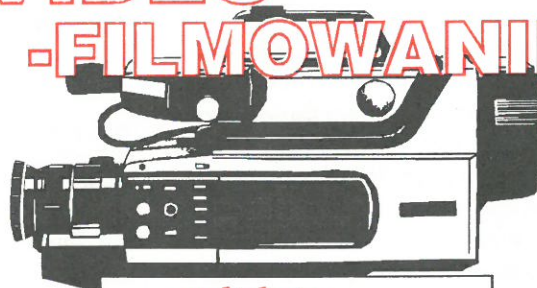
* prenumerując "wspólnotę", będziesz na bieżąco poinformowany o potrzebach gmin i jednostek komunalnych, szybko odpowiesz na zgłoszone oferty prenumerując "Wspólnotę", zyskujesz 20-procentową bonifikatę od każdej reklamy,

* posiadamy bogatą bazę adresową. Na zlecenie klienta reklamę w gazecie łączymy z wysyłką jego ofert, katalogów i materiałów reklamowych pod wybrane z naszego banku informacji adresy, według ustalonych indywidualnie kryteriów i potrzeb.

Warunki prenumeraty: na I kwartał 1995r. - 195 000 zł + PORTO

Zapraszamy do współpracy

Wydawnictwo "Czas Czchowa" zamierza od następnego numeru zamieszczać bezpłatne informacje o zakładach rzemieślniczych Ziemi Czchowskiej pod nazwą "Leksykon Lokalnej Gospodarki", dlatego prosimy zakłady rzemieślnicze o składanie w redakcji informacji o sobie, gdzie zawarte będą: adres zakładu nazwa i właściciel, rodzaj wykonywanych usług, forma rozliczeń z klientem.

WACŁAW WRONA, TYMOWA 265
TEL. 315**VIDEO
-FILMOWANIE**

- solidnie
- tanio
- profesjonalnie

"CZAS CZCHOWA" - Członek Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redaguje zespół: HENRYK KORNAŚ - redaktor naczelny
KAZIMIERZ ADAM DUDZIK, JOANNA KOZDRÓJ - sekretarz redakcjiAdres: 32-860 Czchów, pl. Kazimierza Wlk. 7, tel. 72. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie - wrazie ich druku
- możliwość skrótów. Za treść ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Czchowie. Oficjalny
sponsor: Bank Spółdzielczy w Czchowie, Dyskoteka "Nad Dunajcem", Restauracja "Nad Dunajcem".

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. (0 192) 311-91